

**MISTERIUM EUCHARYSTII
W ŻYCIU OSÓB KONSEKROWANYCH
materiały z Sympozjum**

Ks. Stefan Koperek CR

**Kult Eucharystii w nauczaniu Kościoła
po Soborze Watykańskim II**

Fundamentem kultu Eucharystii jest niewzruszona wiara Kościoła w trwałą, rzeczywistą oraz substancjalną obecność Chrystusa z bóstwem i człowieczeństwem w Najświętszym Sakramencie pod postaciami chleba i wina. Rozwój kultu eucharystycznego w średniowieczu spowodowany był obroną tej prawdy wiary, którą Kościół zawsze żył. W ciągu wieków ukształtowały się różne jego formy. Na Soborze Watykańskim II główna uwaga była skupiona na czynnym, świadomym i pobożnym udziale wiernych w liturgii eucharystycznej. Niestety, po Soborze zauważa się, głównie na Zachodzie, zanik tej eucharystycznej pobożności. Stąd wiele miejsca Tajemnicy Eucharystii, jak też czci dla tego Najświętszego Sakramentu poświęcają w swym nauczaniu zarówno papież Paweł VI jak i Jan Paweł II.

W pozostałych dokumentach Kościoła i nauczaniu papieskim chodzi nie tylko o podtrzymanie kultu eucharystycznego, tak w czasie sprawowania Mszy świętej, jak też poza nią, ale przede wszystkim o jego ożywienie i pogłębienie teologiczne.

1. Kult Eucharystii w czasie sprawowania Mszy świętej

W czasie sprawowania misterium Eucharystii za kult, cześć dla Eucharystii w głównej mierze jest odpowiedzialny kapłan. Kapłaństwo służebne, hierarchiczne jest, jak podkreśla Jan Paweł II, "z Niej" i "dla Niej". Jesteśmy też za Nią (Eucharystią) - pisze papież - w sposób szczególny odpowiedzialni - zarówno każdy kapłan wśród swojej wspólnoty, jak też każdy biskup na zasadzie troski o wszystkie wspólnoty sobie powierzone, na zasadzie Pawłowej "sollicitudo omnium ecclesiarum". Jest zatem powierzona ta wielka "tajemnica wiary" nam, biskupom i kapłanom. A jeśli jest ona powierzona także całemu ludowi Bożemu, wszystkim wierzącym w Chrystusa, to nam jednak powierzona jest Eucharystia niejako "wobec" innych, którzy od nas oczekują szczególnych dowodów czci i miłości dla tego Sakramentu, ażeby przez nią mogli budować i ożywiać siebie samych "ku składaniu duchowych ofiar" (1 P 2,5) **1**.

Ten kult płynie z wiary, wyraża się w świadomości sprawowanego sacrum, w wewnętrznej trosce o godne jej sprawowanie, wreszcie w wierności rubrykom, przepisom Kościoła. To "Sacrum", które się urzeczywistnia w różnych formach liturgicznych - wyjaśnia Jan Paweł II - nie może być w żaden sposób pozbawione swojej istotnej świętości i sakramentalności, które pochodzą z woli Chrystusa i są przekazywane i strzeżone przez Kościół. "Sacrum" to, nie może też być użyte jako środek do innych celów (...). Nie przyjmuje żadnej "świeckiej" imitacji. Taka imitacja bardzo łatwo - jeżeli nie wręcz z reguły - staje się profanacją. I tu papież przypomina, iż ta świętość Eucharystii znajdowała i stale znajduje swój wyraz w całej terminologii teologicznej i liturgicznej **2**.

Dalej kolejno i szczegółowo omawia misterium ofiary, jak też całe bogactwo dwu stołów - Stołu Słowa Bożego i Chleba Pańskiego. Tutaj m. in. przestrzega papież i apeluje, aby wszystkie te święte czynności spełniać z najgłębszą czcią: niech Bóg broni, ażeby nasze postępowanie miało nosić na sobie cechy jakiegokolwiek braku poszanowania, niepotrzebnego zaśpieszenia, gorszącej niecierpliwości **3**. Owszem, w tej czci dla Eucharystii - w liturgii - winni być niewątpliwie pierwszymi nauczycielami sami sprawujący "in persona Christi" tę wielką tajemnicę wiary, ale winni też - przypomina Jan Paweł II - nadal dbać o nowe pogłębione wychowanie, aby odkryć całe bogactwo, które zawiera w sobie nowa liturgia. Ta bowiem posoborowa liturgia, podkreśla papież, domaga się jakby nowej świadomości i duchowej dojrzałości zarówno ze strony celebransa (...), jak również ze strony uczestniczących. Kult Eucharystyczny dojrzeje i rośnie wówczas, gdy słowa Modlitwy Eucharystycznej, a zwłaszcza przeistoczenia, wypowiedane są z wielką pokorą i prostotą w sposób zrozumiały, odpowiadający ich świętości, zarazem piękny i godny; gdy cały ten najistotniejszy akt liturgii eucharystycznej wolny jest od pośpiechu; gdy niejako zmusza do takiego skupienia i czci, iż

zgrupowani wspólnie z celebrazem odczuwają wielkość sprawowanego misterium i dają temu wyraz całym swoim zachowaniem **4**.

Tę troskę o pobożny udział wiernych w liturgii mszalnej, o kult Eucharystii, bardzo mocno akcentował soborowy Dekret o posłudze i życiu kapłanów, przypominając, iż w Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom. I dlatego prezbiterzy mają nauczyć wiernych składać Bogu Ojcu w ofierze Mszy Boską Żertwę i z nią ofiarowywać swe życie, mają prowadzić wiernych do tego, by mogli przez hymny i pieśni duchowe śpiewać w sercach swoich Panu, zawsze dzięki czyniąc za wszystko Bogu i Ojcu w imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa **5**.

Obowiązek dbania o świętość sprawowania liturgii eucharystycznej odnosi się zatem i do współuczestników, a w szczególności do służby liturgicznej. Z poczucia tej czci dla Tajemnicy Eucharystii wynika staranie o czystość i piękno tak miejsca sprawowania liturgii, jak naczyń i szat liturgicznych. Na to zwraca uwagę wyżej cytowany soborowy "Dekret o posłudze i życiu kapłanów": Dom modlitwy, gdzie sprawuje się i przechowuje Najświętszą Eucharystię oraz gdzie gromadzą się wierni i gdzie czci się obecność Syna Bożego, Zbawiciela naszego, złożonego za nas na ołtarzu ofiarnym jako pomoc i pociechę wiernych, winien być schludny, sposobny do modlitwy i świętych uroczystości. W nim zaprasza się pasterzy i wiernych, by wdzięcznym sercem odpowiedzieć na dar Tego, który przez swe człowieczeństwo bezustannie wlewa życie Boże w członki swego Ciała **6**. Na ten też temat Jan Paweł II pisze w Liście Apostolskim wydanym z okazji dwudziestej piątej rocznicy ogłoszenia Konstytucji Soborowej Sacrosanctum Concilium: Wiara w obecność Pana zakłada pewne zewnętrzne oznaki szacunku dla Kościoła, miejsca świętego, w którym Bóg objawia się w swojej tajemnicy (por. Wj 3, 5), przede wszystkim podczas sprawowania sakramentów: rzeczy święte powinny być zawsze traktowane jako święte **7**.

2. Kult Eucharystii poza Mszą świętą

Gdy chodzi o kult Eucharystii poza Mszą świętą, to posoborowe dokumenty kościelne, jak i nauczanie ostatnich papieży wskazują na wszystkie tradycyjne formy tego kultu. Paweł VI wprost prosi duszpasterzy - biskupów i kapłanów - w swej encyklice *Mysterium fidei*, by u ludu powierzonego (ich) trosce i czujności strzegli tej czystej i nienaruszonej wiary, która nie zmierza do niczego innego, jak tylko do zachowania wierności dla słów Chrystusa i apostołów i by kult eucharystyczny, do którego mają zdążyć wszystkie inne formy pobożności, rozwijali nie szczędząc w tym celu żadnych słów i żadnych wysiłków **8**. A dalej, wskazuje na jedną zwyczajną, codzienną formę czci Eucharystii, jaką jest nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, który powinien być przechowywany (...) w miejscu najpocześniejszym kościoła i z czcią najwyższą **9**. Podobnie apeluje do kapłanów Jan Paweł II: powołaniem naszym jest rozbudzać - przede wszystkim własnym przykładem - wszelkie zdrowe przejawy czci wobec Chrystusa obecnego i działającego w tym Sakramencie miłości. Niech Bóg broni, abyśmy postępowali inaczej, osłabiali tę cześć, "odzwyczajając" od różnych przejawów i form kultu eucharystycznego, w których wyraża się może "tradycyjna", ale zdrowa pobożność, a nade wszystko ów "zmysł wiary", będący udziałem całego Ludu Bożego, jak to przypomniał Sobór Watykański II (por. KK 12) **10**.

Te różne formy pobożności eucharystycznej - to nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, adoracje, wystawienie, godziny święte, (czterdziestogodzinne nabożeństwo), błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, procesje teoforyczne, kongresy eucharystyczne. Na szczególne przypomnienie - podkreśla papież - zasługuje tutaj uroczystość Bożego Ciała (...) jako akt publicznej czci dla Chrystusa utajonego w eucharystycznej Hostii **11**. Dokumenty te również wskazują na potrzebę nowej świadomości, pogłębienia teologicznego kultu eucharystycznego. Ten kult nie może być odizolowany od całości teologii Eucharystii, będącej przede wszystkim Ofiarą i Ucztą, nie może też nie dostrzegać innych form obecności Chrystusa. W samym zaś kulcie winien być dostrzegany aspekt paschalny, trynitarny, eklesjalny i eschatologiczny.

2.1. Związek adoracji ze Mszą świętą i Komunią świętą

Kult Eucharystii jest ściśle związany i teologicznie i liturgicznie z Ofiarą i Ucztą Eucharystyczną. Kult w pierwszej, bardzo prostej formie, rodził się z racji tzw. Komunii domowej, a następnie w wiekach średnich pojawił się jako tzw. Podniesienie świętych postaci. Stąd też przepisy liturgiczne zalecają, by Hostia do wystawienia po Mszy świętej była konsekrowana w czasie tejże Mszy świętej i by

monstrancję ustawiać na ołtarzu **12**. Ten sposób wskazywać ma na ścisły związek Adoracji z Ofiarą i Ucztą, bo ołtarz to przecież i Stół Ofiarny i Stół Wieczerzy Pańskiej. Adorując Chrystusa w Eucharystii trzeba pamiętać, że to Ten sam, który za nas umarł i zmartwychwstał, który nieustannie ofiaruje się za nas Ojcu, pragnie, abyśmy się wraz z Nim stali jednym darem ku chwale Ojca. Trwanie na adoracji winno więc być przedłużeniem dziękczynienia za dar Jego ofiarnej miłości, pogłębieniem zjednoczenia z Nim dzięki Komunii sakramentalnej. Winno być wsłuchaniem się - jak pisze Jan Paweł II - w wezwanie Pana wypowiedziane Jego ofiarą, która otwiera - oczyszczone w tajemnicy naszego Odkupienia - serca do zjednoczenia z Nim w Komunii Eucharystycznej, która uczestnictwu we Mszy świętej nadaje dojrzałą i pełną wartość, która ma moc zobowiązującą dla człowieka: "Kościół troszczy się o to, aby wierni nie tylko ofiarowywali żertwę niepokalaną, ale uczyli się składać samych siebie w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, by w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich." **13** Tu papież nawiązuje do Wprowadzenia Ogólnego Mszału Rzymskiego (55 f). Tekst ten oddaje myśl 48 paragrafu Konstytucji o liturgii świętej, paragrafu, który przy całej zewnętrznej odnowie liturgii nie został, wydaje się, dostatecznie pogłębiony w religijnej świadomości wiernych.

Adoracja winna więc stanowić pogłębienie tej postawy współofiarowania się Bogu i zjednoczenia z miłosnym, ofiarnym oddaniem się Chrystusa, winna wynikać i prowadzić do coraz pełniejszego udziału w liturgii eucharystycznej. Jak czytamy bowiem w Instrukcji Eucharisticum Mysterium, celebrowanie Eucharystii w ofierze Mszy świętej stanowi rzeczywiście źródło i cel kultu, który poza Mszą świętą jest jej oddawany. Nie tylko bowiem święte postacie, które pozostają po Mszy świętej, z niej pochodzą, lecz ponadto w tym przede wszystkim celu są przechowywane po Mszy świętej, aby wierni, którzy nie mogli uczestniczyć we Mszy świętej, przez sakramentalną Komunię, przyjętą w odpowiednim usposobieniu, łączyli się z Chrystusem i Jego Ofiarą, sprawowaną we Mszy świętej **14**. Wierni poprzez taką modlitwę przed Chrystusem Panem obecnym w Najświętszym Sakramencie - wyjaśnia Wprowadzenie do księgi liturgicznej Komunia święta i kult eucharystyczny poza Mszą świętą - przedłużają zjednoczenie z Nim, które osiągnęli w Komunii świętej, i odnawiają przymierze, pobudzające ich do zachowania w życiu i obyczajach tego, co przez wiarę i sakrament otrzymali w sprawowaniu Eucharystii. Niech więc umocnieni niebieskim pokarmem starają się ustawicznie trwać w duchu wdzięczności, uczestnicząc w śmierci i zmartwychwstaniu Pańskim. Niech każdy usilnie stara się spełniać dobre uczynki i podobać się Bogu, aby przepajać świat duchem chrześcijańskim i we wszystkim wśród wspólnoty ludzkiej dawać świadectwo Chrystusowi **15**.

2.2 Aspekt paschalny i eschatologiczny

Dostrzegając związek kultu eucharystycznego z Ofiarą i Ucztą, trzeba widzieć zarazem aspekt paschalny i eschatologiczny adoracji. Msza święta to przede wszystkim Ofiara i Uczta paschalna, to uobecniająca się Misterium Paschy Chrystusa, aby Kościół, stał się jego uczestnikiem. Chrystus, zapraszając nas do Stołu Eucharystycznego, prowadzi tym samym do codziennej, wewnętrznej paschy, przemiany, która będzie mieć swój finał w zmartwychwstaniu, w nowym stworzeniu. Eucharystia jako dynamiczna Pamiątka Pana **16** dokonuje przemiany człowieka i ostatecznie całego świata. Stąd o. H. M. Féret OP pisze wprost o Eucharystii jako Passze wszechświata (L' Eucharistie pâ-ue de l'univers) **17**, a Raymond Jahanny nazywa Eucharystię drogą do zmartwychwstania **18**. Eucharystia, jak wyjaśnia, to Słowo, które w czasie stało się Ciałem, to Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały, którego objawienia się w chwale oczekuje Kościół, powtarzając w każdej Mszy świętej aklamację: Oczekujemy Twego przyjścia w chwale. Eucharystia, dodaje tenże autor, mieści w sobie całą moc Zmartwychwstałego **19**. A dobrze znany Francois Xavier Durrwell Eucharystię określa jako sakrament paschalny **20**, sakrament, w którym śmierć Chrystusa jest uwielbiona, sakrament paruzji, stąd i Kościół jest ciałem Chrystusa paschalnego i dlatego Kościół przeznaczony jest do zmartwychwstania **21**. Otóż, Gustaw Martelet wyjaśnia, iż w Eucharystii (...) spełnia się symbolicznie i, jak mówi Casel, aktualizuje się dla nas w "tajemnicy" przemieniająca obecność Męki Chrystusa. Bo Zmartwychwstały nadal pracuje, a nawet jak powiedział Pascal "będzie konał, aż do skończenia świata". Panowanie nad światem jakie zdobywa On przez swoje Zmartwychwstanie, nie tylko nie wyłącza Go z naszych cierpień, ale przeciwnie, głęboko z nimi łączy. Zmielone ziarna chleba i tłoczone w prasie winogrona stają się na Jego stole Jego i naszym Ciałem, Krwią, która pozwala nam uświęcić naszą krew. Eucharystia jest więc sakramentem Paschy, która ma prowadzić każdego człowieka poza granice śmierci i przez Świętego włączyć go w życie Ojca **22**.

Otóż, i kult Eucharystii winien zawsze dostrzegać obecność tej tajemnicy ofiarnej śmierci, zmartwychwstania i powtórnego przyjścia Pana. Winien być nie tylko kontynuacją mszalnego dziękczynienia za dzieło zbawienia, za Paschę Chrystusa, ale swego rodzaju wartą, aktywnym

czuwaniem, kontemplacją tej prawdy, wsłuchiowaniem się w słowa Chrystusa: To jest Ciało moje za was wydane, To czyńcie na moją pamiątkę. Nie chodzi tu tylko o rytualne wypełnienie woli Chrystusa, ale o tę samą postawę - zjednoczenia, współofiарowania, o tę postawę czuwania, oczekiwania na przyjście Pana.

Adoracja w promieniach Zmartwychwstałego umacnia i ożywia - jak spotkanie z Panem na drodze do Emaus umocniło uczniów wątpiących i odchodzących. Oni, po spotkaniu z Panem w drodze, po łamaniu chleba, pełni radości wrócili do wspólnoty, aby następnie oddać się bez reszty służbie świadectwu Ewangelii Zmartwychwstania. Adoracja obejmująca ten paschalny aspekt, jak pisze Jan Paweł II, jest równocześnie przejęta wielkością tej ludzkiej śmierci, w której świat - to znaczy każdy z nas - został "umiłowany", aż do końca (por. J 13,1). I równocześnie zawiera się w niej jakaś nasza "odpłata", jakieś wynagrodzenie za tę Miłość ukrzyżowaną na śmierć: jest naszą "Eucharystią", czyli naszym dziękczynieniem, uwielbieniem za to, że nas odkupił swoją śmiercią i przez swoje zmartwychwstanie dał nam uczestnictwo w życiu nieśmiertelnym **23**.

2.3. Adoracja z uwzględnieniem innych sposobów obecności Chrystusa

Świadomość niezgłębionego misterium Eucharystii jako misterium Paschy pomaga zrozumieć, iż ta obecność uwielbionego Pana, wyjątkowa, najintensywniejsza w Eucharystii, ma swoje przedłużenie w różnych formach. A nawet ta obecność w innych formach jest uprzedzająca. Dzięki tej obecności Chrystusa w Kościele dokonuje się uświęcenie poprzez sakramenty, dzięki tej obecności Chrystusa w kapłanie dokonuje się cud przeistoczenia. Owszem, jak wskazuje Instrukcja Eucharisticum Mysterium: celem osiągnięcia głębszego zrozumienia tajemnicy eucharystycznej, trzeba wiernych pouczać również o głównych sposobach, dzięki którym, sam Pan swego Kościoła jest obecny w sprawowaniu liturgii. Jest zawsze obecny w zgromadzeniu wiernych zebranych w Jego imieniu (por. Mt 18, 20). Jest także obecny w swoim słowie, gdy mianowicie przemawia w czasie czytania Pisma Świętego w Kościele. W Ofierze zaś eucharystycznej jest obecny w osobie odprawiającego, gdyż "Ten sam obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów, który siebie samego ofiarował wtedy na krzyżu", a ponadto i przede wszystkim pod postaciami eucharystycznymi. W tym bowiem Sakramencie jest obecny w sposób szczególny cały i nienaruszony Chrystus, Bóg i człowiek, substancjalnie i zawsze. Ta obecność Chrystusa pod postaciami - wyjaśnia dalej Instrukcja - "nazywa się rzeczywistą nie w sposób ekskluzywny, jakoby inne sposoby obecności nie były rzeczywistymi, lecz dla wyrażenia jej najwyższego stopnia." **24** Instrukcja tu przypomina to, co Sobór wypowiedział w Konstytucji o Liturgii świętej w 7 paragrafie. Dlatego, jak pisze Jan Paweł II w Liście Apostolskim z okazji jubileuszu Konstytucji o liturgii, liturgia stanowi uprzywilejowane "miejsce" spotkania chrześcijan z Bogiem i z Tym, którego On posłał, Jezusem Chrystusem (por. J 17,3) **25**.

2.4. Aspekt eklezjalny

Tak więc, Adoracja Chrystusa Pa na winna prowadzić do pełniejszego odkrycia obecności Chrystusa w Kościele. Winna stać się czasem głębokiej refleksji, wdzięczności za obecność Chrystusa w Kościele, momentem owego Chrystusowego spojrzenia na Kościół, na liturgię Kościoła, co wiąże się z miłością i troską o Kościół. Na ten związek Eucharystii i kultu eucharystycznego z Kościołem mocno zwraca uwagę Paweł VI w swej encyklice *Mysterium fidei*. Eucharystię - pisał - przechowuje się w kościołach i kaplicach jako centrum duchowe wspólnoty zakonnej lub parafialnej, owszem, całego Kościoła i całej ludzkości, ponieważ pod zasłoną postaci kryje ona Chrystusa, niewidzialną Głowę Kościoła, Odkupiciela świata, cel serc wszystkich, "poprzez którego wszystko i my przez Niego" (1 Kor 8,6) **26**. A dalej apeluje on o modlitwę i poświęcenie się Bogu dla uproszenia jedności Kościoła, a to dlatego, że Sakrament Eucharystii jest znakiem i przyczyną jedności Mistycznego Ciała Chrystusa, a w tych, którzy go czczą z większą gorliwością, budzi czynnego ducha kościelnego **27**. O tę modlitwę w intencji jedności Kościoła szczególnie apeluje do członków zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, ponieważ oni są przeznaczeni do tego, by w szczególniejszy sposób adorowali Najświętszy Sakrament **28**.

Sprawowanie Eucharystii, jak podkreśla Instrukcja *Eucharisticum Mysterium*, jest rzeczywiście ośrodkiem życia chrześcijańskiego tak w odniesieniu do całego Kościoła, jak i w odniesieniu do jego lokalnych wspólnot (...). Wspólnota życia Bożego i jedności Ludu Bożego, na których opiera się Kościół, przez Eucharystię w sposób odpowiedni wyraża się i cudownie sprawuje **29**. Owszem, poprzez adorację włączamy się w istotny przejaw życia Kościoła. Liturgia jest - jak pisze Jan Paweł II - epifanią Kościoła, to dlatego, że ona jest Kościołem trwającym na modlitwie. Sprawując kult Boży, Kościół wyraża to czym jest w rzeczywistości: jeden, święty, katolicki i apostolski **30**. Adoracja

Najświętszego Sakramentu to kontynuacja bardzo osobista, ale bardzo istotna dla tej epifanii Kościoła, bo jest włączeniem w ten autentyczny nurt życia Kościoła.

I dlatego też jednym z głównych przedmiotów modlitwy adoracyjnej winna być troska o Kościół, o jego sprawę. Jest to znamienne, że przecież od początku sprawowanie Eucharystii łączono z troską - również materialną - o inne Kościoły, o biednych, uwięzionych, będących w różnorodnej potrzebie. Eucharystia jest ze swej natury sakramentem Kościoła, Kościół ją sprawuje, ale ona buduje Kościół **31**. Od samego ustanowienia Eucharystii w Wielki Czwartek aż do skończenia wieków Kościół buduje się poprzez tę samą komunie z Synem Bożym, która jest zadatkiem wiekuistej Paschy **32**. Na ten aspekt adoracji - eklezjalny - tak mocno zwraca uwagę Jan Paweł II. Jako nauczyciele i stróże zbawczej prawdy eucharystycznej musimy - pisze papież - stale i wszędzie strzec tego znaczenia i tego wymiaru sakramentalnego spotkania i obcowania z Chrystusem. One to kontynuują samą istotę kultu eucharystycznego. Znaczenie tej prawdy nie pomniejsza w niczym, owszem, właśnie ułatwia całą eucharystyczną właściwość duchowego zbliżenia i zjednoczenia pomiędzy ludźmi, którzy uczestniczą w Ofierze, która z kolei w Komunii świętej staje się dla nich ucztą. Zbliżenie to i zjednoczenie, którego pierwowzorem jest zjednoczenie samych apostołów wokół Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy, wyraża i urzeczywistnia Kościół. **33**

Adoracja dobrze pojęta jest więc wewnętrzną szkołą bycia Kościołem. A zarazem jest trwaniem w tym nurcie modlitwy Kościoła, której najwyższy sens i rację nadaje modlitwa Chrystusa, która jest niejako wcielonym odwiecznym Hymnem Ojca. Jest trwaniem przy Tym, który przyszedł ogień miłości zapalić na ziemi, miłości jednoczącej z Bogiem, Kościołem, ludźmi.

2.5. Trynitarny aspekt w adoracji Najświętszego Sakramentu

Wreszcie nieodłączny w kulcie eucharystycznym jest aspekt trynitarny. Zwraca na niego bardzo wyraźnie uwagę Jan Paweł II w swym Liście O Tajemnicy i kulcie Eucharystii. Kult Tajemnicy Eucharystycznej - pisze papież - skierowany jest do Boga samego przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym (...). Kult ten, obejmujący Przenajświętszą Trójcę, Ojca i Syna i Ducha Świętego, towarzyszy i przenika sprawowanie liturgii eucharystycznej. Winien on jednak wypełniać wnętrza świątyni również poza godzinami Mszy świętych. Adorując Jezusa Chrystusa w Jego utajonym Ciałowcieleniu i Bóstwie, wielbimy nierozdzielny Trójcę Świętą - Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niejako kontynuujemy owo mszalne Sanctus, spinające liturgię ziemską z niebieską, kult, który tu, jeszcze na ziemi, jest sprawowany poprzez wiarę, niejako przed zasłoną, a który w istocie jest jednym uwielbieniem Boga w Trójcy Świętej Jedynego, w łączności z aniołami i świętymi w niebie, co tak wyraźnie podkreślają mszalne prefacje. Eucharystia jest tym nieustannym spotkaniem z Ojcem, który Syna swego zesłał dla naszego zbawienia, i Duchem Świętym, który został dany Kościołowi przez Ojca i Syna jako owoc paschalnej Ofiary. W sprawowanej Eucharystii - jak pisze ks. Philip Schäfer - Bóg Ojciec udziela nam pod postaciami chleba i wina swojego Jedynego, umiłowanego Syna, który ofiarował się za nas na krzyżu, ale daje nam przez Syna także Ducha Świętego, który zaświadcza o wolności dzieci Bożych i który kieruje także naszym doczesnym życiem. Inaczej mówiąc, Ojciec daje się nam w sprawowanej Eucharystii i przyjmuje nas do siebie ze względu na ofiarowanie się i oddanie za nas swojego Syna. Tak więc, w Eucharystii urzeczywistnia się i zostaje nam dana ta miłość, dzięki której Bóg Ojciec, ze względu na swojego Syna, który ofiarował się za nas na krzyżu, przyjmuje nas w duchu wspólnoty do siebie. Wspólnoty z Chrystusem, który za nas umarł na krzyżu i którego wskrzesił Ojciec Niebieski, udzielając nam ostatecznie wszystkich sakramentów **34**. A dalej pisze tenże autor: Ponieważ w Eucharystii Bóg Ojciec daje nam swoją miłość, dzięki której otrzymaliśmy od Niego Jego Syna, który się wydał za nas, On też sprawia, że my przyjmując Jezusa, przez Niego przyjmujemy także Ducha Świętego. Ten Duch ułatwia nam odnowę w wolności dzieci Bożych w odniesieniu do nas samych i do innych, wśród których żyjemy **35**.

Eucharystia, którą adorujemy, to nie jakaś stabilna, uwięziona Obecność, ale to uwielbienie pełni życia i miłości, to obwieszczenie prawdy, iż Bóg jest Miłością, to nieustanne uwielbienie i otwarcie się na tę miłość, i dlatego słusznie Jan Paweł II często Najświętszy Sakrament nazywa po prostu Sakramentem Miłości - tej właśnie miłości Ojca i Syna i Ducha Świętego. Stąd, uczy papież, kult eucharystyczny stanowi jak gdyby duszę całego życia chrześcijańskiego. Jeżeli bowiem życie chrześcijańskie wyraża się w spełnianiu najwyższego przykazania, czyli miłości Boga i bliźniego, to miłość ta znajduje swoje źródło właśnie w tym Sakramencie, który powszechnie bywa nazywany Sakramentem miłości. Eucharystia tę miłość oznacza, a więc przypomina, uobecnia i urzeczywistnia zarazem. Ilekroć w niej świadomie uczestniczymy, otwiera się w naszej duszy rzeczywisty wymiar tej niezgłębionej miłości, w

którym zawiera się wszystko, co Bóg uczynił dla nas ludzi i co stale czyni wedle słów Chrystusa: "Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam" (J 5,17). W parze zaś z tym niezgłębionym i nie zasłużonym darem, jakim jest ta miłość objawiona do końca w zbawczej ofierze Syna Bożego, której Eucharystia jest niezniszczalnym znakiem, rodzi się również w nas samych żywa odpowiedź miłości. Nie tylko poznaliśmy miłość, ale sami zaczynamy miłować. Wkraczamy niejako na drogę miłości i na tej drodze czynimy postępy. Miłość, która rodzi się w nas z Eucharystii, dzięki Eucharystii też w nas się rozwija, gruntuje i umacnia. Kult eucharystyczny jest więc wyrazem tej właśnie miłości, która stanowi najistotniejszą właściwość powołania chrześcijańskiego. Kult ten równocześnie wypływa z miłości i służy miłości, do której jesteśmy powołani w Jezusie Chrystusie. A dalej wyjaśnia Jan Paweł II - przez to stajemy się czcicielami Ojca "w Duchu i prawdzie" (J 4,23) **36**.

3. Warunki i owoce eucharystycznej adoracji

Pierwszym oczywiście warunkiem adoracji jest wiara. Nie na próżno Chrystus Pan przed zapowiedzią Eucharystii odebrał wyznanie Piotra. Kult Eucharystii wyrósł z wiary Kościoła w rzeczywistość, trwałą obecność Ciała i Krwi Pańskiej w Eucharystii, tę wiarę wyrażał i stał w obronie wiary, którą Kościół żył od początku. Kult eucharystyczny jest wyrazem wiary Kościoła, ale też i tę wiarę ożywia, pogłębia. Cnota wiary jest więc pierwszym warunkiem adoracji. Tam, gdzie słabnie wiara, zanika i kult Eucharystii. Stąd też biorą się tak wielokrotne apele Pawła VI i Jana Pawła II, aby tej wiary strzec, aby ją nieustannie rozwijać, pogłębiać. Nie można owej pobożności ludowej (która wyraża się m.in. w różnych nabożeństwach eucharystycznych) lekceważyć ani traktować ją z obojętnością czy pogardą - upomina Jan Paweł II - jest ona bowiem bogata w różnorakie wartości i już sama w sobie wyraża religijne nastawienie wobec Boga. Jednak pobożność ta stale potrzebuje ewangelizacji, aby wiara, którą wyraża, stawała się coraz bardziej dojrzałą i autentyczną **37**. Owszem, troska o taką żywą wiarę musi przenikać dziś w sposób szczególnie katechezę, formację seminaryjną, zakonną, całe duszpasterstwo. Wiara, jak przypomina papież, ożywiona przez miłość, adorację uwielbienie Ojca i cisza kontemplacji pozostaną zawsze naczelnym celem liturgicznego i sakramentalnego duszpasterstwa **38**.

Drugim warunkiem prawdziwego kultu Eucharystii, tak w czasie Mszy świętej, jak i poza nią jest troska o wewnętrzną czystość, autentyczne życie wewnętrzne, o to, by zawsze godnie sprawować Eucharystię, uczestniczyć w Niej i trwać w adoracyjnym uwielbieniu Pana. To wymaganie postawił już święty Paweł w Liście do Koryntian, ono też często jest przedmiotem uwagi Ojców Kościoła. Na temat świętego traktowania Eucharystii wypowiada się też Kościół po Soborze Watykańskim II. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego apeluje o właściwe przygotowanie do sprawowania Eucharystii, które winno objąć i celebriansa, i służbę liturgiczną oraz wszystkich uczestników. Samą zaś akcją liturgiczną należy tak pokierować, aby ona prowadziła wiernych do świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa, obejmującego ciało i duszę, płonącego wiarą, nadzieją i miłością, uczestnictwa, którego pragnie Kościół, którego domaga się sama natura akcji liturgicznej i do którego lud chrześcijański na mocy chrztu jest uprawniony i zobowiązany **39**.

O należytą pobożność w sprawowaniu i przyjmowaniu Eucharystii apeluje też Instrukcja Eucharisticum Mysterium **40**. Jan Paweł II szczególnie sporo miejsca poświęca tej duchowej postawie. Z prawdziwie pojętego kultu eucharystycznego rodzi się z kolei - pisze - cały sakramentalny styl życia chrześcijańskiego. To, że chrześcijanin prowadzi życie sakramentalne, ożywione powszechnym kapłaństwem wiernych, to znaczy po prostu, że pragnie, ażeby Bóg w nim działał dla osiągnięcia owej pełni Chrystusowej (por. Ef 4,13) w Duchu Świętym **41**. I dlatego ukazując różnorodny związek Eucharystii z innymi sakramentami, zwraca uwagę na bardzo bliski związek w życiu chrześcijanina Eucharystii z sakramentem pokuty. Nie tylko pokuta prowadzi do Eucharystii, wyjaśnia, ale także Eucharystia do pokuty. Kiedy bowiem uświadamiamy sobie, kim jest Ten, którego w Komunii eucharystycznej mamy przyjmować, rodzi się w nas niejako spontanicznie poczucie niegodności, rodzi się także żal za nasze grzechy i potrzeba wewnętrznego oczyszczenia. Zawsze zaś musimy czuwać, apeluje Jan Paweł II, ażeby to wielkie spotkanie z Chrystusem - Hostią nie stało się dla nas zwyczajne, abyśmy nie przyjmowali Go niegodnie i w stanie grzechu, zwłaszcza śmiertelnego. Praktykowanie cnoty pokuty i sakrament pokuty są nieodzowne w tym celu, aby podtrzymywać w sobie i stale pogłębiać ducha tej czci, którą człowiek jest winien Bogu samemu i Jego miłości tak przedziwnie objawionej. **42**

Trzecim warunkiem jest owa stała troska o pogłębienie kultu eucharystycznego tak pod względem biblijnym, teologicznym, jak też unikanie wszelkiej rutyny w praktykach, które są wpisane czy to w program duszpasterski parafii, czy też regulamin życia domu zakonnego. Należy wszystko uczynić,

aby rzeczywiście Eucharystia tak w parafii, jak we wspólnocie zakonnej stanowiła centrum życia, aktywnego i kontemplacyjnego, by po prostu Chrystus obecny w misterium Eucharystii - z niezgłębionym bogactwem życia miłości stał się dla wszystkich Źródłem i Szczytem, Mistrzem i Przyjacielem.

Troska o jak najgodniejszy sposób sprawowania niedzielnej Eucharystii, jak też o wychowanie do czci i kultu Eucharystii, do ciszy adoracyjnej, powinna stać się jednym z istotniejszych zadań duszpasterzy, katechetów, katechetek, osób zajmujących się formacją duchową w nowicjatach, junioratach, seminariach. Różne nabożeństwa eucharystyczne trzeba też koniecznie ożywić, pogłębiając świadomość religijną uczestniczących w nich. I tu może najprzód należy przejrzeć różnego rodzaju modlitewniki, teksty adoracyjne, by je skonfrontować z współczesnymi wymaganiami Kościoła odnośnie adoracji. Trzeba by je uzupełnić czy zastąpić nowymi, pogłębionymi pod względem biblijnym i teologicznym. Dalej unikać należy rutynowego wystawienia Najświętszego Sakramentu, po którym następuje np. śpiew litanii, odmawianie różańca czy śpiew Gorzkich Żali. Po wystawieniu zawsze winna być cisza adoracji, uwielbienia, zmierzająca do ożywienia wiary. Mogłaby ta wstępna adoracja być poprzedzona odpowiednim wprowadzeniem czy zachętą. Wedle wskazań cytowanych już dokumentów w czasie nabożeństwa adoracyjnego winien być odpowiedni czas na czytanie Słowa Bożego, śpiewy, modlitwy oraz modlitwę w milczeniu **43**. Po czytaniu Pisma Świętego może być wygłoszona homilia czy krótka ekshortacja, prowadząca do lepszego zrozumienia tajemnicy eucharystycznej **44**.

We wspólnotach zakonnych można by też część Liturgii Godzin, np. Nieszpory, odśpiewać wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, ale również po chwili cichej adoracji. Liturgia Godzin - sprawowana w ten sposób - wskazuje na wewnętrzną łączność Eucharystii z liturgiczną modlitwą Kościoła, bo przecież w Eucharystii obecny jest Najwyższy Kapłan Nowego i Wiecznego Testamentu, Jezus Chrystus, który - jak czytamy w Konstytucji o Liturgii Świętej - przyjmując ludzką naturę, wniósł w to ziemskie wygnanie ów hymn, który w niebieskich przybytkach rozbrzmiewa po wszystkie wieki. Łącząc w sobie całą społeczność ludzką, aby wspólnie śpiewać tę boską pieśń chwwały **45**. Właśnie - poprzez modlitwę Kościoła - poprzez Liturgię Godzin - sprawowaną przed Najświętszym Sakramentem - pragniemy niejako tę modlitwę Kościoła jeszcze wyraźniej złączyć z tym odwiecznym hymnem, ukazując, iż cały walor modlitwy Kościoła i naszej płynie stąd, iż jest ona modlitwą przez Chrystusa i z Chrystusem.

Oprócz różnego rodzaju ustalonych nabożeństw niewątpliwie trzeba kultywować też owe ciche, spotkania z Panem, wypełnione czy to wsłuchiwaniem się w słowa Pisma Świętego, czy też po prostu milczącym trwaniem. W ogóle te osobiste adoracje pozwalają nam pełniej jednoczyć się z Chrystusem, pomagają wnikać w misterium Krzyża i Zmartwychwstania. W czasie tych spotkań dokonuje się najintymniejsze spotkanie na płaszczyźnie owego duchowego sanktuarium, w którym dokonuje się to wejście w tajemnicę miłości i miłosierdzia Bożego. Adoracja stanowi też szczególnie moment codziennego odnawiania ślubów zakonnych, podejmowania postanowień, pogłębiania nieustannej więzi z Jezusem Chrystusem.

Wszelkie grupowe adoracje należy zawsze dobrze opracować, tak pod względem doboru tekstów biblijnych, rozważań, jak i pieśni. I nigdy nie powinno zabraknąć ciszy na osobistą refleksję, skupienie, rozmowę z Panem.

Wreszcie czwartym warunkiem adoracji jest po prostu praktyka adoracji, praktyka, która, prowadząc do szkoły Chrystusa, otwiera na światło Ducha Świętego i umożliwia coraz głębiej i pokorniej wnikać w misterium Eucharystii, kierując nas od Eucharystii do Tajemnicy Trójcy Świętej. **46**

Kult Eucharystii - jak wskazują biografie świętych - okazał się prawdziwą szkołą duchowości Kościoła. **47** Paweł VI w cytowanej już wielokrotnie encyklice *Mysterium fidei* wskazuje na owoce kultu eucharystycznego; stwierdza, iż Eucharystia nadaje ludowi chrześcijańskiemu niezrównaną godność, a to dlatego, że Chrystus jest naprawdę Emmanuelem, czyli "Bogiem z nami", kiedy Eucharystię zachowuje się w kościołach i kaplicach. Dniem i nocą jest pośród nas, mieszka w nas pełen łaski i prawdy (por. J 1, 14); buduje obyczaje, rozwija cnoty, umacnia słabych i wszystkich, którzy zbliżają się do Niego, pobudza do naśladowania, by na Jego przykładzie uczyli się być cichymi i pokornego serca oraz szukali nie siebie, lecz Boga. Dalej, kult Boskiej Eucharystii mocno pobudza do miłości "społecznej", dzięki której dobro wspólne przenosimy ponad dobro prywatne; sprawy wspólnoty, parafii, całego Kościoła uważamy za nasze własne, a naszą całą miłość poszerzamy na cały świat, bo wiemy, że wszędzie znajdują się członki Chrystusa. I w końcu - uczy papież - owocem adoracji będzie

swoiste duchowe doświadczenie, jak cenne jest życie ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 3,3) i jaką wartość przedstawiają rozmowy nawiązane z Chrystusem, nad które nie ma nic słodsze na ziemi i nic skuteczniej nie dopomaga do postępowania na drogach świętości **48**. Jest to, poprzez adorację, zdobycie owego ewangelicznego skarbu - ukrytego w roli - jak zauważa ks. prof. W. Głowa. Potrzebne jest to szczególne nabożeństwo do Świętej Eucharystii, aby ten skarb odkryć i docenić jego wartość. Podobnie też dopiero kult Eucharystii ukazuje prawdziwą wartość modlitwy, "rozmów nawiązanych z Chrystusem" **49**. Skarb ten - zdobyty i odkryty - z pewnością ubogaci nasze życie wewnętrzne i nasz apostołat.

* *

Zbliżamy się do wielkiego Jubileuszu, który według Listu Apostolskiego Tertio Millenio Adveniente ma być szczególnym czasem łaski,(...) wielką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, zwłaszcza za dar Wcielenia Syna Bożego oraz za dar Odkupienia dokonanego przez Chrystusa, jak też za dar założonego przez Chrystusa Kościoła, który jest "sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" **50**. Będzie on też czasem wdzięczności za owoce świętości, jakie dojrzały w życiu tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy we wszystkich pokoleniach i w każdej epoce umieli w pełni przyjąć dar Odkupienia. **51**

Czas przygotowania do Jubileuszu ma być też czasem wielkiego rachunku sumienia. Wśród pytań, które stawia papież w tym Liście jest pytanie dotyczące i przyjęcia nauki Soboru, tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku drugiego tysiąclecia. W jakiej mierze - pyta Jan Paweł II - słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia, jak tego żądała Konstytucja "Dei Verbum"? Czy liturgia jest przeżywana jako źródło i szczyt życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji Sacrosanctum Concilium? **52**

Z pewnością, trud podjęty celem pogłębienia i ożywienia kultu eucharystycznego, tak w czasie sprawowania liturgii Mszy świętej, jak i poza Mszą świętą, w duchu nauki Kościoła po Soborze Watykańskim II będzie próbą pozytywnej odpowiedzi na te zadane pytania i będzie istotnym elementem przygotowującym do owocnego przeżycia tego wielkiego Jubileuszu, tym bardziej, że jego ukoronowaniem ma być Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny zorganizowany w Rzymie w roku 2000, który - jak pisze Jan Paweł II - podkreśli Jego (Chrystusa) żywą i zbawczą obecność w Kościele i świecie. Rok 2000 będzie rokiem głęboko eucharystycznym: w Sakramencie Eucharystii Zbawiciel, który dwadzieścia wieków temu przyjął ciało w łonie Maryi, nadal ofiarowuje się ludzkości jako źródło Boskiego życia **53**.

Zgodnie z tradycją pewnych instytutów niektórzy zakonnicy przyjmują święcenia kapłańskie i sprawują codziennie Eucharystię, chociaż nie są przeznaczeni do wykonywania pracy apostołskiej. Ta praktyka znajduje uzasadnienie w naturze posługi kapłańskiej i sakramentu Eucharystii. Z jednej strony, istnieje bowiem wewnętrzna harmonia pomiędzy konsekracją zakonną i konsekracją do posługi kapłańskiej i udzielanie święceń kapłańskich zakonnikom jest rzeczą słuszną nawet wtedy, gdy nie pełnią oni posługi ani wewnątrz, ani na zewnątrz klasztoru. "Połączenie w jednej osobie konsekracji zakonnej, która czyni zeń dar dla Boga, i kapłaństwa upodabnia ją w sposób specjalny do Chrystusa □ Kapłana i Ofiary równocześnie".

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego
Instrukcja: Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych
POTISSIMUM INSTITUTIONI (78)

PRZYPISY

1 JAN PAWEŁ II, List o tajemnicy i kulcie Eucharystii, (2), cyt. za "To czyńcie na moją pamiątkę", Eucharystia w dokumentach Kościoła, opr. Warszawa 1987, s. 243.

2 List ..., (8), cyt. za "To czyńcie...", s. 253.

3 List ..., (11); KS. J. MIAZEK, cyt. za "To czyńcie ...", s. 262.

4 List ..., (8 i 9); cyt. za "To czyńcie ...", s. 252 i 256-257.

5 DK 5.

- 6 Tamże.
- 7 Libreria Editrice Vaticana, 1998, nr 7.
- 8 Cyt. za "To czyńcie ...", s. 29.
- 9 Tamże, s. 29-30.
- 10 List..., (12): cyt. za "To czyńcie ...", s. 265.
- 11 List ..., (3); cyt. za "To czyńcie ...", s. 245.
- 12 Zob. Instrukcja Episkopatu Polski o kulcie i Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą z 11.III.1987 r. (3); cyt. za "To czyńcie ...", s. 317.
- 13 List ..., (9); cyt. za "To czyńcie ...", s. 256.
- 14 Nr 3e; cyt. za "To czyńcie ...", s. 157.
- 15 Nr 57; cyt. za "To czyńcie ...", s. 298.
- 16 Zob. KS. W. ŚWIERZAWSKI, Dynamiczna Pamiątka Pana, Kraków 1980.
- 17 Paris 1966.
- 18 L'Eucharistie q chemin de résurrection, Paris 1997.
- 19 Tamże, s. 9.
- 20 L' Eucharistie sacrement pascal, Paris 1980.
- 21 Tamże, s. 149.
- 22 Zmartwychwstanie, Eucharystia, człowiek (tłum. L. RUTOWSKA), Warszawa 1976, s. 201.
- 23 List ..., (3); cyt. za "To czyńcie ...", s. 244.
- 24 Nr 9, cyt za "To czyńcie ...", s. 162.
- 25 W dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej "Sacrosanctum Concilium" o świętej liturgii, Libreria Editrice Vaticana 1998, (7).
- 26 Cyt. za "To czyńcie ...", s. 30.
- 27 Tamże.
- 28 Tamże.
- 29 Nr 6, cyt. za "To czyńcie ...", s. 160.
- 30 W dwudziestą piątą rocznicę ..., (9).
- 31 Zob. List ..., (4); "To czyńcie ...", s. 245.
- 32 Tamże, s. 246.
- 33 Tamże.
- 34 Eucharystia źródłem życia, red. KS. S. GRZYBEK, Kraków 1987, s. 203.
- 35 Tamże, s. 204.
- 36 List ..., (5), cyt. za "To czyńcie ...", s. 247-248. 37 W dwudziestą piątą rocznicę ..., (18). 38 Tamże, (10).
- 39 Rozdział I, (3); cyt. za "To czyńcie ...", s. 88.
- 40 Zob. (50), cyt. za "To czyńcie ...", s.183.
- 41 List ..., (7), cyt. za "To czyńcie ...", s. 249.
- 42 Tamże, s. 250.
- 43 Zob. Instrukcja Eucharisticum Mysterium, (66), cyt. za " To czyńcie...", s. 189.
- 44 Tamże, (62), s. 188.
- 45 KL 83; zob. Instrukcja Episkopatu Polski o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej ..., dz. cyt., (12), "To czyńcie ...", s. 319.
- 46 Zob. J. □ M. PERRIN OP, L'Eucharistie de l'Évangile a Vatican II, Paris 1971, s. 149; M. □ V. BERNADOT OP, De l'Eucharistie a la Trinité, Paris 1978.
- 47 Zob. L.G. LOVASIK SVD, L'Eucharistie dans notre vie, Paris 1960, Témoignage des saints, s. 55-58.
- 48 Cyt. za "To czyńcie ...", s. 30.
- 49 Cyt. za: Eucharystia. Msza święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą, Przemysł 1997, s. 304.
- 50 Nr 32; cyt. za "Tertio Millennio Adveniente, Komentarz teologiczno-pastoralny, Sandomierz 1995, s. 40-41.
- 51 Tamże, s. 41.
- 52 Tamże, (36), s.45.
- 53 Tamże, (55), s. 57.